Księga Jozuego

Rozdział 5

**1**. Gdy więc wszyscy emorejscy królowie, osiadli po drugiej stronie Jardenu, ku zachodowi, oraz wszyscy królowie kanaanejscy, zamieszkali nad morzem, usłyszeli, że WIEKUISTY osuszył przed synami Israela wody Jardenu, dopóki się nie przeprawili – struchlało ich serce i zupełnie upadli na duchu przed synami Israela. **2**. Owego czasu WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Przygotuj sobie krzemienne noże i znowu obrzeż synów Israela; po raz drugi. **3**. Więc Jezus, syn Nuna, przygotował sobie krzemienne noże i obrzezał synów Israela przy wyżynie Napletków. **4**. A oto przyczyna, dla której Jezus, syn Nuna, podjął obrzezanie: Cały lud płci męskiej, wszyscy wojenni mężowie, którzy wyszli z Micraim – po ich wyjściu z Micraim, wymarli w drodze na pustyni. **5**. Bo z ludu byli obrzezani ci wszyscy, co wyszli sami; a nie byli obrzezani ci z ludu, którzy urodzili się w drodze na pustyni, po ich wyjściu z Micraim. **6**. Ponieważ synowie Israela pielgrzymowali po pustyni czterdzieści lat, dopóki nie wymarł cały naród wojennych mężów, którzy wyszli z Micraim, gdyż nie słuchali głosu WIEKUISTEGO. Bowiem WIEKUISTY im przysiągł, że nie pokaże im ziemi, którą zaprzysiągł ich przodkom, że ją nam odda – ziemi płynącej mlekiem i miodem. **7**. Zatem Jezus, syn Nuna, obrzezał ich synów, których wystawił na ich miejsce, ponieważ byli nieobrzezani, gdyż nie obrzezano ich w drodze. **8**. Kiedy więc, został obrzezany cały lud, aż do ostatniego pozostali w obozie na swoim miejscu, dopóki nie wyzdrowieli. **9**. Zaś WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Dzisiaj zrzuciłem z was hańbę Micrainitów! Dlatego imię tego miejsca nazwano Gilgal, aż po dzisiejszy dzień. **10**. Zatem, gdy synowie Israela obozowali w Gilgal, czternastego dnia miesiąca, wieczorem, na jerychońskich równinach złożyli ofiarę paschalną. **11**. A począwszy od następnego dnia po święcie Paschy, spożywali z plonu owej ziemi – tego dnia jedli przaśne chleby i prażone kłosy. **12**. Także od następnego dnia gdy zaczęli jeść z plonu tej ziemi ustała manna, więc synowie Israela nie mieli już manny. Tego roku jadali z plonów ziemi Kanaan. **13**. A kiedy Jezus, syn Nuna, bawił w okolicach Jerycha, podniósł swoje oczy i spojrzał – a oto stanął przy nim mąż, który trzymał w swej ręce swój wydobyty miecz. Więc Jezus, syn Nuna, podszedł do niego, mówiąc: Czy ty jesteś z naszych, czy też z naszych wrogów? **14**. Zatem powiedział: Nie. Ja jestem wodzem zastępów WIEKUISTEGO. Właśnie przybyłem. Wtedy Jezus, syn Nuna, padł swym obliczem na ziemię, pokłonił się i do niego powiedział: Co mój pan ma powiedzieć swojemu słudze? **15**. A wódz zastępów WIEKUISTEGO powiedział do Jezusa, syna Nuna: Zdejmij swoje sandały z twojej nogi, bowiem miejsce na którym stoisz jest święte. Więc Jezus, syn Nuna, tak uczynił.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012